

---

ks. Marek Jodkowski

## GENEZA BUDOWY KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W KWIDZYNIE W XIX WIEKU

---

**Słowa kluczowe:** Kwidzyn, diecezja chełmińska, diecezja warmińska, Prusy w XIX w., diaspora katolicka, budownictwo sakralne

**Schlüsselwörter:** Kwidzyn/Marienwerder, Kulmer Diözese, Ermländische Diözese, Preußen im 19. Jahrhundert, katholische Diaspora, Sakralbauten

**Keywords:** Kwidzyn, Chelmno diocese, the diocese of Warmia, Prussia in the nineteenth century, Catholic diaspora, construction sacral

Wstęp

Wśród miast leżących w Dolinie Dolnej Wisły Kwidzyn od dawna wyróżniał się szczególnie bogatą spuścizną historyczną oraz architektoniczno-budowlaną. Z tego względu jego dzieje wzbudzały zainteresowanie zarówno historyków niemieckich, jak i polskich. Koncentrowali się oni nie tylko na problematyce społeczno-politycznej, ale również konfesyjnej. Max Toeppen już w 1875 r. poddał wnikliwej refleksji naukowej dążenia katolików kwidzyńskich do erygowania parafii katolickiej w tym mieście w XIX w.<sup>1</sup> Budowę kościoła tego wyznania w świetle korespondencji kościelnej zreferował ks. Wojciech Zawadzki<sup>2</sup>. Szczegółowe zestawienie projektów architektonicznych świątyni, opracowanych w Wyższej Deputacji Budowlanej w Berlinie (Oberbaudeputation), zaprezentowała wraz z komentarzem w języku niemieckim Eva Börsch-Supan<sup>3</sup>, a w języku polskim – Aleksandra Lademann-Wcisło i Paweł Sadkowski<sup>4</sup>. Powyższe opracowania nie wyczerpują jednak szeregu zagadnień dotyczących przyczyn oraz przygotowania do budowy katolickiego kościoła w Kwidzynie w XIX w., wśród których można wskazać m.in. problematykę usytuowania oratorium, zabezpieczenia finan-

---

<sup>1</sup> M. Toeppen, *Geschichte der Stadt Marienwerder und ihrer Kunstbauten*, Marienwerder 1875, ss. 352–369.

<sup>2</sup> W. Zawadzki, *Budowa kościoła św. Trójcy w Kwidzynie w świetle korespondencji kościelnej*, Rocznik Elbląski, 2006, t. 20, ss. 401–412.

<sup>3</sup> E. Börsch-Supan, *Karl Friedrich Schinkel*, Bd. 18: *Die Provinzen Ost- und Westpreußen und Großherzogtum Posen*, München-Berlin 2003, ss. 248–255.

sowego budowy kościoła oraz realizację tej inwestycji. Chcąc uzupełnić wiedzę na ten temat, warto przede wszystkim skoncentrować się na analizie materiałów archiwalnych zdeponowanych w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem. Należy zaznaczyć, że w poniższym artykule zostaną jedynie zasygnalizowane zagadnienia odnoszące się do wariantów architektoniczno-budowlanych kwidzyńskiego kościoła oraz organizacji katolickiego życia religijnego w tym mieście, były one już bowiem przedmiotem badań, co znalazło swoje miejsce w przytoczonej powyżej literaturze.

### Plany urządzenia oratorium katolickiego w kwidzyńskim maneżu

Na początku XIX w. rozważano adaptację pomieszczeń zamku kwidzyńskiego na cele kultu katolickiego. Władze państwowe odstąpiły jednak od tych planów<sup>5</sup>. Następnie proponowano urządzenie pomieszczenia liturgicznego w kwidzyńskiej ujeżdżalni, która pierwotnie stanowiła własność policji. Budynek ten od czasu likwidacji sądu ziemskiego przestał służyć swoim celom. Wojsko korzystało z niego w ramach ćwiczeń. Radca rejencji w Kwidzynie, Peterson, sugerował, aby w zamian udostępnić żołnierzom część usytuowanego obok budynku. Koszty przystosowania ujeżdżalni do sprawowania katolickiej liturgii szacowano na 1971 talarów 17 groszy i 15 fenigów<sup>6</sup>. Zakładając domniemaną zgodę władz państwowych, kwidzyńscy katolicy starali się pozyskać ornaty z dawnego kościoła jezuickiego w Grudziądzu, monstrancję oraz duży i mały kielich z niewymienionych z nazwy klasztorów, zaś organy tudzież dzwony ze zrujnowanej świątyni pw. Ducha Świętego w Malborku bądź zdewastowanego kościoła w Kraśniewie<sup>7</sup>. Wolę przekazania ujeżdżalni wspólnocie katolickiej wyraził początkowo pruski minister spraw wewnętrznych Friedrich Ferdinand zu Dohna-Schlobitten<sup>8</sup>. Po zastrzeżeniach wysuniętych przez tajnego radcę pań-

<sup>4</sup> *Kościół św. Trójcy w Kwidzynie*, red. A. Lademann-Weislo, P. Sadkowski, Kwidzyn 2013.

<sup>5</sup> *Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem* (dalej: GStA PK), I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rejencja w Kwidzynie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 4 IV 1810; E. Börsch-Supan, op. cit., s. 248; M. Toepfen, op. cit., s. 354. W 1817 r. informowano, że adaptację pomieszczeń zamkowych na cele kultu katolickiego uniemożliwia urządzenie w tym miejscu zakładu dla niewidomych żołnierzy; zob. GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rejencja w Kwidzynie do ministra Friedricha von Schuckmanna, 9 VI 1817; M. Toepfen, op. cit., s. 354.

<sup>6</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rejencja w Kwidzynie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 4 IV 1810; por. M. Toepfen, op. cit., s. 354.

<sup>7</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rejencja w Kwidzynie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 4 IV 1810.

<sup>8</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Minister Friedrich Dohna do tajnego radcy państwowego Johanna Augusta Sacka, 22 VI 1810; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do przedstawicieli wspólnoty katolickiej w Kwidzynie Christoph'a Krzeszewskiego i Michaela Draheima, 16 VIII 1810.

stwowego Johanna Augusta Sacka, uznał jednak powyższe plany za nieodpowiednie. W pobliżu ujeżdżalni znajdowały się bowiem stajnie dla koni, przez co w okolicy panował zarówno nieprzyjemny zapach, jak też hałas. Ponadto ewangelicy reformowani, którzy od 1809 r. raz na kwartał korzystali z luterńskiego kościoła, również zasługiwali na odpowiednie pomieszczenie do sprawowania nabożeństw. Na ten cel otrzymaliby z pewnością mniej funduszy niż kosztowałyby adaptacja ujeżdżalni przeznaczonej dla kwidzyńskich katolików<sup>9</sup>.

Pruski feldmarszałek Johann Ludwig Yorck von Wartenburg w swoim dwumiesięcznym sprawozdaniu o stanie powierzonej sobie brygady zachodniopruskiej z 14 listopada 1810 r. zreferował Fryderykowi Wilhelmowi III plany dotyczące kwidzyńskiego maneżu. Zaznaczył przy tym, że wprawdzie przekazanie budynku wspólnocie katolickiej jest godne uznania, jednak w stajniach tego kompleksu znajduje się sporo miejsca, które można byłoby wykorzystać na cele religijne. Z uwagi na to, że król wyraził niegdyś wolę, aby nie zmieniać przeznaczenia budynków, które służyły ćwiczeniom militarnym, postanowiono zachować maneż jako własność wojska. Podtrzymano wolę ofiarowania wspólnocie katolickiej jednej ze stajni, gdyby nie zdołała pozyskać innego pomieszczenia do sprawowania liturgii<sup>10</sup>. Ostatecznie król pruski zezwolił 11 lutego 1811 r. na przejęcie wspomnianej stajni przez katolików<sup>11</sup>. Wkrótce okazało się jednak, że adaptacja stajni na cele liturgiczne nastrocza wielu problemów. Jej długość wynosiła 150 stóp, zaś szerokość – 30 stóp. Z jednej strony przylegało do budynku mieszkanie feldmarszałka Yorcka, zaś z drugiej strony, od prawego rogu, graniczył on z opisywaną ujeżdżalnią. Zabudowania wokół stajni nie korespondowały zatem z jej potencjalnym przeznaczeniem. Ponadto wspólnocie katolickiej miało być przekazane tylko część budynku, resztę użytkowano by nadal w celach gospodarczych. Wobec tego konieczne wydawało się podzielenie obiektu podwójnym murem. Należy nadmienić, że maneż o długości 75 stóp i szerokości 35 stóp jedynie z jednej strony przylegał do stajni. Jego izolacja i adaptacja na przestrzeń liturgiczną nie generowałyby znaczących kosztów. Po wnikliwej analizie skonstruowano, że prace remontowo-budowlane stajni zbyt mocno obciążłyby kwidzyńskich katolików. Powzięto zatem zamiar pertraktacji z feldmarszałkiem

---

<sup>9</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Minister Friedrich Doehna do rejencji w Kwidzynie, 15 VI 1810; zob. także GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rejencja w Kwidzynie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 18 X 1810.

<sup>10</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do rady państwowego Friedricha von Schuckmanna, 16 XII 1810.

<sup>11</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rozporządzenie Fryderyka Wilhelma III z 11 II 1811.

Yorckiem, które dotyczyły ewentualnego odstąpienia wspólnocie katolickiej opisywanego maneżu<sup>12</sup>. Nie przyniosły one jednak pożądaných rezultatów.

### Plany adaptacji pomieszczeń katedralnych na cele kultu katolickiego

Już od 1800 r. wspominało o planach, popieranych przez ówczesne władze konsystorialne, aby przeznaczyć na rzecz katolików oratorium, które utworzono, by poprzez wydzielenie części ewangelickiej katedry w Kwidzynie. Projekt wydawał się możliwy do realizacji w podwójny sposób. Brano pod uwagę adaptację stosunkowo dużego, bezładnego pomieszczenia (bez ławek), znajdującego się naprzeciwko ołtarza i organów, oddzielonego murem od pozostałych części nawy kościoła, bądź tzw. polskiej kaplicy, usytuowanej w dawnym kapitularni, czyli chórze, za organami świątyni<sup>13</sup>. Wyższy Sąd Krajowy (Oberlandesgericht) zobowiązał gminę wiejską i miejską Kwidzyna do zajęcia stanowiska w sprawie przekazania pomieszczenia katedralnego wspólnocie katolickiej. Zgodnie z ekspertyzą radcy Dühringa z 12 kwietnia 1803 r., projekt uznano za niemożliwy do wykonania. Odstąpiono ostatecznie od zamiarów adaptacji części katedry kwidzyńskiej po decydującym w tej sprawie rozporządzeniu gabinetowym z 3 lipca 1805 r.<sup>14</sup> Wobec trudności wiążących się z przystosowaniem budynków wojskowych (maneżu lub stajni) na pomieszczenia liturgiczne, w 1811 r. powrócono jeszcze raz do pomysłu udostępnienia katolikom tzw. polskiego kościoła bądź oddzielonej murem tylnej części ewangelickiej katedry<sup>15</sup>. Planów tych jednak nie zrealizowano.

<sup>12</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rejencja w Kwidzynie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 15 V 1811.

<sup>13</sup> Tzw. polską kaplicę oddzielono od nawy katedralnej ścianą, która od podstaw do 1/3 wysokości była muirowana, natomiast pozostała jej część charakteryzowała się konstrukcją fachuworkową. Długość kaplicy wynosiła ok. 68 stóp, zaś jej szerokość – ok. 34 stopy. Przy ścianie umieszczono organy katedralne, których miechy znajdowały się we wnętrzu polskiej kaplicy. Korzystanie z niej w czasie sprawowania nabożeństw w kościele wydawało się zatem niemożliwe. Zastanawiano się przy okazji nad przeniesieniem organów na przeciwną stronę świątyni. Kaplicę katolicką planowano odgrodzić grubym murem od nawy katedralnej. Poza problemami technicznymi, liczone się z dużym nakładem finansowym związanym z realizacją inwestycji. Rozchodzenie się dźwięku organowego z nowego miejsca również mogło generować negatywne skutki. Z możliwości korzystania z opisywanej kaplicy zrezygnowali również ewangelicy reformowani, którym przeszkadzał dźwięk organów kościoła katedralnego; GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rejencja w Kwidzynie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 18 X 1810; Kopia ekspertyzy Petersona z 18 X 1810; M. Toeppen, op. cit., s. 352, 354.

<sup>14</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rejencja w Kwidzynie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 18 X 1810.

<sup>15</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rozporządzenie Fryderyka Wilhelma III z 6 VIII 1811; E. Börsch-Supan, op. cit., s. 248; M. Toeppen, op. cit., s. 354.

## Katolicy kwidzyńscy a parafia w Tychnowach

Katolicy kwidzyńscy uczestniczyli w nabożeństwach celebrowanych w Tychnowach już przed 1805 r.<sup>16</sup> Jak podaje ks. Paul Romahn, jeden z księży z tej miejscowości sprawował regularnie nabożeństwa w Kwidzynie<sup>17</sup>. Należy zaznaczyć, że w 1810 r. władze państwowe opowiedziały się za przynależnością Kwidzyna nie do diecezji chełmińskiej, lecz warmińskiej, ponieważ opisywane miasto leżało niegdyś na obszarze tzw. Starych Prus (Altpreussen). Ponadto rejencja w Kwidzynie proponowała przyjęcie w skład swojego kolegium przyszłego katolickiego proboszcza z tego miasta, który otrzymywałby wynagrodzenie z funduszy publicznych<sup>18</sup>.

W 1823 r. władze państwowe zamierzały przyporządkować katolików kwidzyńskich do parafii w Tychnowach (należących od 1821 r. do diecezji warmińskiej) oraz przydzielić dodatek do wynagrodzenia tamtejszemu proboszczowi za sprawowanie nad nimi opieki duszpasterskiej. Zgodnie z obliczeniami z 1825 r., opisywana wiejska parafia liczyła wówczas 559 osób. Po postulowanym przyłączeniu liczba katolików wzrosłaby do 3110 (w tym z Kwidzyna – 764, z okolicznych gmin wiejskich – 1674 oraz z majątków szlacheckich – 113)<sup>19</sup>. Parafia w Tychnowach posiadała 4 włóki chełmińskie gruntów. Z kolędy otrzymywała 79 szefli żyta i 79 szefli owsa oraz 20 talarów w gotówce. W ramach *iura stole* przekazywano jej około 100 talarów rocznie. Oprócz proboszcza, posługę kapłańską pełnił w niej również wikariusz, który obsługiwał kościół filialny w Straszewie. W razie przyłączenia katolików kwidzyńskich do parafii liczonego się z koniecznością nominowania drugiego wikariusza. Nadprezydent Heinrich Theodor von Schön proponował dopłatę do jego utrzymania o wartości 300 talarów rocznie z funduszy państwowych<sup>20</sup>.

Przyporządkowanie katolików kwidzyńskich parafii w Tychnowach skutkowałoby koniecznością rozbudowy tamtejszego kościoła. Warto wspomnieć, że w 1824 r. liczba przystępujących do Komunii św. katolików z Kwidzyna stanowiła 1200, z pobliskich miejscowości – również 1200, zaś z parafii w Tychnowach – 2326. Więcej osób zamierzano zatem przyłączyć do parafii niż wynosiła dotychczasowa liczba parafian. Na dodatek kościół w Tychnowach mieścił jedynie

<sup>16</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Minister Friedrich Doehna do tajnego radcy państwowego Johanna Augusta Sacka, 22 VI 1810.

<sup>17</sup> A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 1, *Studium prozopograficzne*, Olsztyn 2004, s. 20; P. Romahn, *Die Diaspora der Diözese Ermland*, Braunsberg 1927, s. 43.

<sup>18</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rejencja w Kwidzynie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 4 IV 1810.

<sup>19</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 4; M. Toeppen, op. cit., s. 355.

<sup>20</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 4v.

połowę członków lokalnej wspólnoty duszpasterskiej. Zdaniem biskupa Józefa Hohenzollerna, nawet znacząca rozbudowa świątyni okazałaby się niewystarczająca. Należało raczej wznieść dobudówkę, która byłaby trzykrotnie większa od dotychczasowego obiektu sakralnego, aby pomieścić wszystkie osoby należące do powiększonej parafii<sup>21</sup>. Rejencja kwidzyńska przedstawiła 5 stycznia 1825 r. pruskiemu ministrowi Karlowi von Altensteinowi kosztorys tej inwestycji, której wartość łącznie z pensją pracowników stanowiłaby 9187 talarów i 11 srebrnych groszy. Niestety, nie dysponowano funduszami na pokrycie tych kosztów. W związku z tym von Schön zaproponował, aby wyasygnować je z kapitału skasowanego klasztoru benedyktynek z Chełmna, który to kapitał opiewał na 12 000 talarów. Nadprezydent przypominał jednocześnie władzom w Berlinie, że katolicy kwidzyńscy zabiegali przede wszystkim o zgodę na erygowanie własnej parafii, a każda znacząca suma pieniędzy pomogłaby zrealizować wspomniane plany<sup>22</sup>. W tym względzie biskup Józef Hohenzollern prezentował podobne stanowisko. Jego zdaniem stosunkowo duża liczba katolików zamieszkujących Kwidzyn i pobliskie miejscowości, jak też ich oddalenie od Tychnów, przemawiały za ustanowieniem odrębnej placówki duszpasterskiej<sup>23</sup>.

Ze statystyk diecezjalnych wynika, że w 1827 r. w Kwidzynie i okolicach przebywało 5000 katolików, natomiast w promieniu trzech mil od wspomnianego miasta liczba ta opiewała na 5169<sup>24</sup>. Biskup Hohenzollern przekonywał decydentów państwowych, że podróż ubogiej ludności zamieszkującej prawobrzeże Wisły do niedaleko usytuowanych parafii diecezji chełmińskiej, leżących po drugiej stronie rzeki, wymaga dużych pieniędzy<sup>25</sup>. Erygowanie samodzielnej placówki duszpasterskiej w Kwidzynie zniwelowałoby zatem większość niedogodności i umożliwiłoby wiernym pełniejszy udział w życiu religijnym.

### Galicyski spadek

Sprawy dotyczące tworzenia infrastruktury kościelnej przybrały nieoczekiwany obrót w 1805 r. Okazało się wówczas, że na rzecz budowy kościoła w Kwi-

<sup>21</sup> Ibidem, k. 7–7v.

<sup>22</sup> Ibidem, k. 4v–5, 6v.

<sup>23</sup> Ibidem, k. 6, 7.

<sup>24</sup> Ibidem, k. 66, 87. Wśród 5169 katolików landrat powiatu kwidzyńskiego odnotował 2024 dzieci poniżej 14 lat. Osób uprawnionych do przyjmowania Komunii św. było zatem 3145, z czego mieszkających na stałe – jedynie 835; zob. GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 89, 93. Na temat liczebności ludności katolickiej w Kwidzynie w XIX w. zob. K. Wajda, *Kwidzyn w latach 1772–1914*, w: *Kwidzyn. Dzieje miasta*, t. 1, red. K. Mikulski i J. Liguz, Kwidzyn 2004, s. 181.

<sup>25</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 88–88v.

dzynie przepisano spadek lokowany w Bestwinie, w Galicji<sup>26</sup>. Należał on do zmarłej tegoż roku w Toruniu Bogumilly Kunigundy von Sachockiej, żony polskiego posła Ignatiusa Alberta Leona von Piechowskiego. Majątek ten dziedziczyła po Corduli von Malachinskiej (*de domo von Sachockiej*)<sup>27</sup>. Testament sporządzono 8 października 1793 r., natomiast opublikowano 5 kwietnia 1805 r. Zgodnie z jego treścią, jedynym spadkobiercą von Sachockiej pozostawał wspomniany mąż, który został zobowiązany do ufundowania kościoła, wykorzystując w tym celu galicyjskie dobra rodzinne. Miał on zapewnić również wynagrodzenie proboszczowi oraz pracownikom kościelnym (zwłaszcza nauczycielowi), a nadwyżkę przeznaczyć na erygowanie szpitala. Von Piechowski uznał nałożone na niego zobowiązania, a jako miejsce erygowania świątyni wskazał Kwidzyn. Restytucję majątku pozostawił władzom konsystorialnym. Wkrótce napotkano na niespodziewane trudności. Pojawiły się przede wszystkim rozbieżności dotyczące wartości spadku oraz sprecyzowania, które dobra znajdujące się w Galicji stanowiły własność von Sachockiej w momencie sporządzania przez nią testamentu. Niebawem fiskus Cesarstwa Austrii wstrzymał realizację spisanej woli zmarłej, tłumacząc się remonstracją wobec von Piechowskiego oraz pertraktacjami prowadzonymi pomiędzy odpowiednimi departamentami spraw zagranicznych obu państw. Z powodu napiętej sytuacji politycznej, w tym rozgrywających się wojen, sprawę odkładano w czasie. W 1810 r. von Piechowski mieszkał w Księstwie Warszawskim. Szanse na pozyskanie należności testamentalnych wydawały się znikome. Nadzieję upatrywano w restytucji aktywów o wartości 7000 talarów, które mogły zostać przez von Piechowskiego zabezpieczone pod hipotekę<sup>28</sup>. Ostatecznie właściciel spornych dóbr w Galicji, von Dobrzanski, odmówił przekazania należności. Wskutek postępowania administracyjnego został on zmuszony do wypłaty opisywanych funduszy, jednakże nie dysponował już wówczas żadnymi pieniędzmi<sup>29</sup>.

---

<sup>26</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rejencja w Kwidzynie do ministra Friedricha von Schuckmanna, 9 VI 1817; E. Wernicke, *Marienwerder. Geschichte der ältesten Stadt der Reichsdeutschen Ostmark*, Marienwerder 1933, s. 308.

<sup>27</sup> Najprawdopodobniej chodziło jednak o Kordulę z Lachockich, żonę Piotra Małachowskiego (1730–1799), który był wojewodą krakowskim, starostą oświęcimskim i przedborskim; por. J. N. Gałkowski, *Rys dziejów księstwa oświęcimskiego i zatorskiego*, Lwów 1867, s. 8, 12.

<sup>28</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rejencja w Kwidzynie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 4 IV 1810; Rejencja w Kwidzynie do ministra Friedricha von Schuckmanna, 9 VI 1817; M. Toeppen, op. cit., s. 353.

<sup>29</sup> M. Toeppen, op. cit., s. 353; E. Wernicke, op. cit., s. 308.

## Kapitał po benedyktynkach w Chełmnie

Planowane przyłączenie katolików z Kwidzyna i okolic do parafii w Tychnowach wiązało się z koniecznością rozbudowy tamtejszego kościoła oraz ze zwiększeniem dotacji, którą zamierzano przeznaczyć najprawdopodobniej na uposażenie drugiego wikariusza w tej placówce duszpasterskiej. Nadprezydent von Schön informował w marcu 1826 r., że pieniądze na ten cel miały pochodzić ze skasowanego klasztoru sióstr benedyktynek w Chełmnie. Kapitał ten składał się m.in. z fundacji mszalnych. Władze państwowe postulowały zatem ich redukcję. Niestety, brakowało związanej z nimi dokumentacji, ponieważ ze względu na wpisy bądź zaskarżenia jej część przesłano do sądu, a większości nie udało się odnaleźć. Do innych fundacji również zgłaszano różnego rodzaju roszczenia. Von Schön uważał, że odsetki od zdeponowanego kapitału należało przeznaczyć w całości na opłaty za Msze św. oraz inne zobowiązania<sup>30</sup>. Zgodnie z relacją kanonika Franciszka Weinreicha z 30 listopada 1825 r., przy kościele parafialnym w Chełmnie za cichą Mszę św. płacono 15 srebrnych groszy, za wigilię, jeśli uczestniczył w niej wyłącznie jeden duchowny oraz organista – 1 talara i 10 srebrnych groszy, zaś za śpiewaną Mszę św. wraz z katefalkiem – 1 talara i 20 srebrnych groszy. Rejencja kwidzyńska postanowiła zatem, dzięki odsetkom od opisywanego kapitału, zniwelować zobowiązania określone przez fundatorów i uiścić za cichą Mszę św. 10 srebrnych groszy, za śpiewną – 15 srebrnych groszy oraz za wigilię – 1 talara<sup>31</sup>.

Władze państwowe w Kwidzynie 5 października 1826 r. informowały ministra von Altensteina, że wartość kapitału po zniesionym klasztorze sióstr benedyktynek w Chełmnie opiewa na 18 058 talarów i 10 srebrnych groszy. Z tej kwoty należało jednak wydzielić listy zastawne o wartości 7825 talarów, kapitał prywatny szacowany na 933 talary i 10 srebrnych groszy<sup>32</sup> oraz tzw. aktywa

<sup>30</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 25; por. M. Toeppen, op. cit., s. 356. Na temat kasaty klasztoru benedyktynek w Chełmnie zob. E. Piszcz, *Polityka kasacyjna władz pruskich wobec klasztorów diecezji chełmińskiej*, Studia Pelplińskie, 1971, t. 2, ss. 96, 106–107; K. Wajda, *Kasata zakonów i jej oddźwięk społeczny na Pomorzu w XIX w.*, Studia Pelplińskie, 1987, t. 18, s. 100.

<sup>31</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 25v.

<sup>32</sup> Listy zastawne i kapitał prywatny zabezpieczono w 1804 r. jako kaucję w procesie, który Nicolaus von Zarembo wytoczył chełmińskim benedyktynkom w sprawie roszczeń melioracyjnych dotyczących sprzedanego przez niego folwarku w Bysławku. Proces został rozstrzygnięty na korzyść powoda, któremu przyznano 11 077 talarów 19 srebrnych groszy i 10 fenigów odszkodowania. Wyższy Sąd Krajowy (Königl. Oberlandesgericht) informował jednak, że sprzedaż listów zastawnych zgodnie z kursem rynkowym oraz konfiskata niezabezpieczonych aktywów mogła przynieść co najwyżej 7506 talarów. W związku z tym sąd zwracał się z prośbą do rejencji kwidzyńskiej o przekazanie brakującej sumy 3600 talarów z majątku poklasztornego wspomnianych sióstr. Rejencja ustosunkowała się negatywnie do powyższego postulatu. Zresztą klasztor nie dysponował już żadnym innym kapitałem oprócz fundacji mszalnych, które, zabezpieczone wcześniej w formie kaucji sądowej, stały się własnością von Zaremby. Ze względu na nie rejencja wszczęła postępowanie windykacyjne. Nicolaus von Zarembo wzbraniał się jednak przed zwrotem tej kaucji; GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 46–48.

Gintera (Gintersche Activum)<sup>33</sup> wynoszące 333 talary i 10 srebrnych groszy. Ogółem zatem wyodrębniono 8791 talarów i 20 srebrnych groszy, zaś pozostawiono 9266 talarów i 20 srebrnych groszy<sup>34</sup>. Spośród tej ostatniej sumy zabezpieczony kapitał równał się 7466 talarom i 20 srebrnym groszom<sup>35</sup>. Warto pamiętać, że składał się on z fundacji mszalnych, dlatego władze rejencyjne uważały, że należy znaleźć księży, którzy odprawiliby nieodpłatnie związane z nimi Msze św. W ten sposób uzyskano by pieniądze potrzebne do rozpoczęcia inwestycji budowlanej<sup>36</sup>. W przypadku pozytywnego rozwiązania tej sprawy dysponowano by wspomnianymi aktywami o wartości 7466 talarów i 20 srebrnych groszy, obligacjami państwowymi opiewającymi na 1925 talarów oraz dodatkową kwotą 2796 talarów 2 srebrnych groszy i 9 fenigów, wynikającą z wcześniejszych uprawnień finansowych. Postulowana wartość funduszu budowlanego stanowiłaby zatem około 12 000 talarów<sup>37</sup>. Biskup Józef Hohenzollern planował zwrócić się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o redukcję Mszy św. związanych z omawianym kapitałem<sup>38</sup>.

Do 1839 r. kapitał obciążony fundacjami mszalnymi, dzięki lokacie, wzrósł z 9391 talarów i 20 srebrnych groszy (7466 talarów i 20 srebrnych groszy + 1925 talarów) do 17 597 talarów i 4 srebrnych groszy (kapitał prywatny ulokowany na 3% wynosił 4000 talarów, kapitał prywatny na 5% – 6833 talary i 10 srebrnych groszy, kapitał prywatny na 5% – 2600 talarów, obligacje państwowe na 4% – 4075 talarów oraz w gotówce – 88 talarów i 24 srebrne grosze). Roczne odsetki z tego źródła opiewały na 767 talarów i 15 srebrnych groszy. Kapitał wynikający z wcześniejszych uprawnień finansowych wzrósł natomiast do 3130 talarów 22 srebrnych groszy i 8 fenigów (w obligacjach państwowych na 4% – 3100 talarów i w gotówce – 30 talarów 22 srebrne grosze i 8 fenigów; odsetki z tego źródła stanowiły rocznie 124 talary). Ogółem dysponowano zatem sumą 20 727 talarów 26 srebrnych groszy i 8 fenigów<sup>39</sup>.

---

<sup>33</sup> Dyspozycję dotyczącą tzw. aktywów Gintera (Gintersche Aktivum) zawarto w akcie darowizny z 15 IV 1819 r. na rzecz klasztoru benedyktynek w Chełmnie. W przypadku jego likwidacji kapitał miał zostać przekazany na rzecz Siostr Miłosierdzia (szarytki), na chełmiński szpital Świętego Ducha oraz na przytułek znajdujący się w tym mieście przed Bramą Grudziądzką; zob. GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 45v–46.

<sup>34</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 45v.

<sup>35</sup> Ibidem, k. 48v.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Ibidem, k. 49v–50.

<sup>38</sup> Ibidem, k. 55, 111v.

<sup>39</sup> Ibidem, k. 131–133; por. M. Toeppen, op. cit., s. 356.

## Przychody parafialne w Zwierznie

W 1832 r. informowano, że zarówno kościół, jak i plebania w Zwierznie znajdują się w opłakanym stanie technicznym. Tamtejsza parafia nie była w stanie opłacić 1/3 kosztów budowlanych dotyczących nowych obiektów kościelnych i zagwarantować przeprowadzenia przewidzianych prawem prac fizycznych oraz prac w zaprzęgu. Biskup Józef Hohenzollern proponował, żeby nie ustanawiać proboszcza w tej miejscowości, ale jedynie nominować komendariusza. Dzięki temu przychody parafialne, pobierane dotychczas przez biskupa Ignacego de Matthy, mogłyby zostać przeznaczone na pokrycie planowej inwestycji budowlanej. Część z nich spożytkowano by natomiast na utworzenie infrastruktury parafialnej w Kwidzynie. Władze państwowe odniosły się jednak sceptycznie do powyższej propozycji biskupa warmińskiego<sup>40</sup>. Kilka lat później, w 1839 r., wobec powiększającej się liczby katolików w Kwidzynie i okolicach, Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia przystało na tę koncepcję finansowania, o czym informowano kolejnego biskupa warmińskiego Andrzeja Stanisława Hattena<sup>41</sup>. Parafia w Zwierznie posiadała, oprócz gruntów rolnych w tejże miejscowości, także trzy włóki w Różanach, z których dochody opiewały na 668 talarów 14 srebrnych groszy i 10 fenigów w gotówce oraz 18 talarów i 3 srebrne grosze w naturaliach. Biskup Hatten sugerował, aby 4/5 tejże sumy, czyli 549 talarów 8 srebrnych groszy i 4 fenigi przeznaczyć na utworzenie parafii w Kwidzynie. Zaznaczył przy okazji, że kwota dzierżawy wspomnianych gruntów podlegała wahaniom. Pobór opłat na rzecz Kwidzyna wydawał się jednak możliwy dopiero w przypadku wakatu proboszczowskiego oraz po zakończeniu usilnie postulowanej budowy kościoła w Zwierznie<sup>42</sup>. Z korespondencji Ministerstwa Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia wynika, że ordynariusz warmiński zamierzał wykorzystać każdą nadarżającą się okazję, aby przenieść na inną parafię ks. Josepha Korczykowskiego ze Zwierzna<sup>43</sup>. Zapewne z jego powodu nie zrealizowano wówczas tych planów, ponieważ uposażenie proboszcza na tej parafii postrzegano jako jedno z intratniejszych w diecezji warmińskiej<sup>44</sup>. Max Toeppen

<sup>40</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 125–126; por. M. Toeppen, op. cit., s. 355.

<sup>41</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 128, 130.

<sup>42</sup> Ibidem, k. 138v–140; por. M. Toeppen, op. cit., ss. 356–357; zob. także J. Wiśniewski, *Kościół i kaplica na terenie byłej diecezji pomeziańskiej 1243–1821 (1992)*, Elbląg 1999, s. 496. Ks. Wojciech Zawadzki twierdzi, że chodziło o dochody z Rozgartu, a nie z Różan; zob. W. Zawadzki, *Budowa kościoła św. Trójcy w Kwidzynie w świetle korespondencji kościelnej*, s. 406.

<sup>43</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 167–167v.

<sup>44</sup> Ibidem, k. 173–173v.

twierdzi, że po śmierci ks. Korczykowskiego dochody z posiadłości parafialnych w Różanach rzeczywiście przekazano na rzecz kwidzyńskiej parafii<sup>45</sup>. Biskup Hatten wnioskował ponadto, aby na utworzenie kwidzyńskiej infrastruktury kościelnej przeznaczyć znajdujące się pod państwowym patronatem beneficjum parafialne w majątku Białowieża, który należał do parafii w Tucholi. Płacone przez tamtejszych parafian *iura stole* oraz inne opłaty stanowiłyby z kolei podstawę dochodów kwidzyńskiego proboszcza<sup>46</sup>. Najprawdopodobniej odstąpiono jednak od powyższych planów.

### Kolekty i donacje na rzecz budowy kwidzyńskiej świątyni

W 1810 r. informowano o przeprowadzonej wśród mieszkańców Kwidzyna kolekcji z przeznaczeniem na oratorium katolickie. Dzięki dobrowolnym ofiarom zgromadzono 200 talarów, a Kapituła Katedralna we Fromborku wyasygnowała kolejnych 75 talarów. Pieniądze zostały zdeponowane u duchowieństwa oraz w szkolnej kasie rejencyjnej. Miejscowi katolicy deklarowali ponadto nieodpłatne dostarczenie niektórych materiałów budowlanych bądź pokrycie części kosztów związanych z inwestycją<sup>47</sup>. W 1817 r. we władaniu rejencji pozostawało 211 talarów 16 groszy i 4 fenigi, które należały do kwidzyńskiej wspólnoty katolickiej<sup>48</sup>. Prepozyt Ignacy de Matthy proponował pokrycie brakującej sumy kapitałem fundacji za zmarłych, który stanowił część funduszy seminaryjnych lokowanych w Wysokiej w powiecie wyrzyskim. Niestety, ciężące na nim zobowiązania oraz zgłaszane roszczenia spowodowały weryfikację jego faktycznej wartości, która stanowiła nie 8000 talarów, lecz jedynie 3334 talary<sup>49</sup>.

W 1818 r. korespondowano z kolei z rządcą diecezji chełmińskiej, który przystał na propozycję, aby budowa kościoła w Kwidzynie została sfinansowana przez inną parafię Żuław Malborskich. Zdawano sobie jednak sprawę, że w pośredni lub bezpośredni sposób państwo ponosiłoby częściowe koszty tej inwestycji. Rok później, w obliczu trudnej sytuacji materialnej żuławskich świątyń (likwidacja kościołów), odstąpiono od powyższych planów<sup>50</sup>. Z kolei w 1842 r.

<sup>45</sup> M. Toeppen, op. cit., s. 368.

<sup>46</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 140; por. M. Toeppen, op. cit., s. 355.

<sup>47</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rejencja w Kwidzynie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 4 IV 1810; Actum Marienwerder, 11 XII 1810.

<sup>48</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rejencja w Kwidzynie do ministra Friedricha von Schuckmanna, 9 VI 1817; M. Toeppen, op. cit., s. 354.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 19.

prezes rejencji kwidzyńskiej Jakob von Nordenflycht sugerował, aby na kupno parceli pod budowę kwidzyńskiego kościoła przeznaczyć majątek poklasztorny w Zamartem i Bysławku, którego nie włączono do funduszu sekularyzacyjnego<sup>51</sup>. Niestety, biskup chełmiński Anastazy Sedlag nie udzielił swojego przyzwolenia, tłumacząc, że wspomniane dobra winny służyć wsparciu kościołów w diecezji chełmińskiej, a Kwidzyn do niej nie należy<sup>52</sup>.

Znaczące donacje na budowę kwidzyńskiej świątyni pochodziły od biskupa warmińskiego Józefa Ambrożego Geritza. Ofiarował on 22 czerwca 1844 r. 1000 talarów we wschodniopruskich listach zastawnych na tę inwestycję. Ponadto, za jego pośrednictwem, również duchowieństwo warmińskie przekazało na ten cel 1569 talarów 24 srebrne grosze i 10 fenigów, w dwóch ratach (26 października 1844 r. i 23 maja 1845 r.)<sup>53</sup>. Dodatkowo, 11 kwietnia 1845 r., wyasygnowano 719 talarów i 8 srebrnych groszy, które pozostały po skasowanych klasztorach w Stoczku Klasztornym i Barczewie<sup>54</sup>. Na początku lat pięćdziesiątych XIX w. biskup Geritz ponownie wpłacił 1000 talarów na cele budowlane, zaś 21 sierpnia 1851 r. ustanowił kapitał o wartości 4000 talarów, z którego prowizja miała być przeznaczona na wzniesienie kościoła, plebanii i szkoły, a także na dopłatę do pensji pracowników kościelnych<sup>55</sup>.

Wkrótce po rozpoczęciu budowy kościoła, w 1848 r., wskutek zawirowań polityczno-społecznych, papiery wartościowe, w których zgromadzono kapitał budowlany straciły na wartości<sup>56</sup>. Władze państwowe zezwoliły na przeprowadzenie kolektki w diecezjach warmińskiej, chełmińskiej (przekazano z niej 813 talarów 17 srebrnych groszy i 5 fenigów), wrocławskiej (636 talarów 24 srebrne grosze i 4 fenigi), archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej (432 talary 6 srebrnych groszy i 10 fenigów) oraz kolońskiej (479 talarów 21 srebrnych groszy i 1 fe-

<sup>51</sup> Ibidem, k. 193v; M. Toeppen, op. cit., s. 359. Na temat majątku poklasztornego w Bysławku zob. szczególnie GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 2, Abt. XIII, Nr. 38, Minister Karl von Altenstein do Fryderyka Wilhelma III, 10 X 1826; Minister Karl von Altenstein do rejencji kwidzyńskiej, 15 I 1829; zob. także A. Brygman, *Klasztor Benedyktynek w Bysławku 1602–1836*, w: *Sanctimoniales. Zakony żeńskie w Polsce i Europie Środkowej (do przelomu XVIII i XIX wieku)*, red. A. Radzimiński, D. Karczewski i Z. Zygalski, Bydgoszcz–Toruń 2010, ss. 329–330. O przeznaczeniu dóbr poklasztornych w Zamartem zob. *Schematismus des Bistums Culm mit dem Bischofssitze in Pelplin 1904*, Peplin 1904, ss. 624, 656–658.

<sup>52</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 205v. Na temat przynależności diecezjalnej Kwidzyna w pierwszej połowie XIX w. zob. A. Kopiczko, op. cit., s. 20; W. Zawadzki, *Budowa kościoła św. Trójcy w Kwidzynie w świetle korespondencji kościelnej*, ss. 401–402.

<sup>53</sup> M. Toeppen, op. cit., s. 359; por. F. Hipler, *Zur Erinnerung an Josephus Ambrosius Geritz, Bischof von Ermland*, Braunsberg 1867, s. 9.

<sup>54</sup> M. Toeppen, op. cit., s. 360.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 362; W. Zawadzki, *Budowa kościoła św. Trójcy w Kwidzynie w świetle korespondencji kościelnej*, s. 404; por. Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, AB Ec 29; AK I S 17; Dok. Kap. V 24; F. Hipler, op. cit., s. 9; M. Jodkowski, *Budownictwo sakralne diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2011, s. 191.

<sup>56</sup> M. Toeppen, op. cit., s. 362; E. Wernicke, op. cit., s. 308.

nig), dzięki czemu w latach 1851–1852 zgromadzono znaczącą kwotę<sup>57</sup>. Warto wspomnieć, że do 1 stycznia 1853 r. wydano na budowę 33 625 talarów 1 srebrny grosz i 5 fenigów, natomiast zgłaszano konieczność wyasygnowania kolejnych 7705 talarów 10 srebrnych groszy i 10 fenigów<sup>58</sup>. Zwracano się z prośbą o wsparcie do Fryderyka Wilhelma IV, który 14 listopada 1856 r. ofiarował na rzecz kwidzyńskiej świątyni 2500 talarów<sup>59</sup>. Do 1857 r. koszty opisywanej inwestycji wzrosły do 41 696 talarów<sup>60</sup>.

### Pozwolenie na budowę kościoła

Katolicy z Kwidzyna 24 maja 1801 r. zwrócili się z prośbą do biskupa chełmińskiego o erygowanie parafii i zgodę na budowę kościoła w tym mieście. Liczba wiernych wynosiła wówczas około 1000. W przypadku odmownej decyzji, zabiegano o pozwolenie na użytkowanie części prezbiterialnej w ewangelickiej katedrze (co zresztą praktykowano wcześniej). Powyższe postulaty spotkały się jednak z dezaprobatą władz diecezjalnych<sup>61</sup>. Prośba dotycząca wzniesienia kościoła katolickiego w Kwidzynie oraz pomocy finansowej na utrzymanie księdza tej konfesji, skierowana do króla Fryderyka Wilhelma III, również została oddalona<sup>62</sup>.

Brak możliwości adaptacji pomieszczeń zamkowych, katedralnych bądź wojskowych na cele kultu katolickiego stał się przyczyną podjęcia decyzji o wzniesieniu własnego kościoła w Kwidzynie. O słuszności wyboru tej alternatywy był przekonany prepozyt Kapituły Katedralnej we Fromborku Ignacy de Matthy, o czym informowano w 1817 r.<sup>63</sup> Inwestycja miała obejmować, oprócz budowy kościoła, także plebanię, stajnię oraz obiekt szkolny, w którym mieszkałby zakrystian i nauczyciel<sup>64</sup>. Dość długo jednak decydenci państwowi zwlekali z aprobatą prośb przedkładanych przez katolików. Ostatecznie, po zapoznaniu się z gwarancjami finansowymi dotyczącymi erygowania parafii katolickiej w Kwidzynie, a zwłaszcza uposażenia proboszcza, król pruski parafował 29 lipca 1840 r. rozporządzenie umożliwiające budowę kościoła w Kwidzynie<sup>65</sup>.

<sup>57</sup> Ibidem.

<sup>58</sup> M. Toeppen, op. cit., s. 363; por. K. Wajda, *Kwidzyn w latach 1772–1914*, s. 182.

<sup>59</sup> M. Toeppen, op. cit., ss. 364–365; E. Wernicke, op. cit., s. 309; M. Jodkowski, op. cit., s. 257.

<sup>60</sup> E. Börsch-Supan, op. cit., s. 254.

<sup>61</sup> M. Toeppen, op. cit., s. 352; A. Kopiczko, op. cit., s. 20; E. Wernicke, op. cit., s. 308.

<sup>62</sup> M. Toeppen, op. cit., s. 352; A. Kopiczko, op. cit., s. 20.

<sup>63</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rejencja w Kwidzynie do ministra Friedricha von Schuckmanna, 9 VI 1817.

<sup>64</sup> Ibidem.

<sup>65</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 162; E. Börsch-Supan, op. cit., s. 253.

## Projekty budowlane

Co najmniej od 1817 r. sporządzano projekty kwidzyńskiej świątyni katolickiej. O jednym z pierwszych, autorstwa inspektora budowlanego Sachsa, informowała Wyższa Deputacja Budowlana w Berlinie. W odrzuconym przez ten urząd projekcie kościoła miał kształt rotundy. Szkice charakteryzowały się jednak brakiem konsekwencji stylistycznych. Zastosowane rozwiązania budowlane wydawały się ponadto niemożliwe do wykonania<sup>66</sup>. Radcy Wyższej Deputacji Budowlanej, a wśród nich Karl Friedrich Schinkel, rekomendowali następnie Ministerstwu Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia opracowane przez nich różne warianty kościoła<sup>67</sup>.

Kolejne plany o niemal identycznej powierzchni świątyni opracowali budowniczy dróg Hennig (4730 stóp kwadratowych) i nadzorca budowlany Müller (4732 stopy kwadratowe). Nie zaaprobowano ich, ponieważ wikariusz kapitulny diecezji warmińskiej, ks. Antoni Frenzel, 10 czerwca 1842 r. wyraził życzenie, żeby zaprojektować budowlę, której długość odpowiadałaby propozycji zgłoszonej przez Henniga, natomiast szerokość – Müllera. Wyższa Deputacja Budowlana przystąpiła zatem do przygotowania nowych planów budowlanych, które zawierały kolejne sugestie, zgłoszone przez rządzącego diecezji warmińskiej. Kościół, zgodnie z jego wolą, miałby przybrać formę bazyliki starochrześcijańskiej, której część prezbiterialną flankowałyby dwie wieże. Architekci wspomnianej deputacji budowlanej opowiedzieli się ponadto za nietynkowanymi murami zewnętrznymi świątyni, wolnostojącymi filarami nawy głównej, ozdobionymi cementowymi motywami cegieł, oraz dachem pokrytym blachą cynkową<sup>68</sup>. Ostateczny projekt należy przypisać Augustowi Sollerowi z Wyższej Deputacji Budowlanej, który nadał świątyni wzorowanej na starochrześcijańskich bazylikach styl historyzujący, zawierający elementy stylu arkadkowego, neogotyckiego i neoromańskiego<sup>69</sup>.

## Budowa kościoła katolickiego w Kwidzynie

W 1817 r. w zakup parceli znajdującej się przed dawną Bramą Grudziądzką w Kwidzynie, na rozdrożu prowadzącym do Nicponi i Rozpędzin, a należącej

<sup>66</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Wyższa Deputacja Budowlana do Ministerstwa Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia, 4 VIII 1818.

<sup>67</sup> *Kościół św. Trójcy w Kwidzynie*, ss. 9–10; E. Börsch-Supan, op. cit., ss. 248–253.

<sup>68</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 215–215v; zob. również GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 220–221v; I. HA, Rep. 93D Oberbaudeputation, Nr. 87, k. 101–102; por. M. Toeppen, op. cit., s. 358; E. Börsch-Supan, op. cit., ss. 248, 253–254. O modyfikacjach postulowanych przez biskupa Józefa Ambrożego Geritza zob. M. Toeppen, op. cit., s. 359.

<sup>69</sup> *Kościół św. Trójcy w Kwidzynie*, ss. 12–13.

do wdowy Hildebrand, zaangażował się kowal Christoph Krzeszewski. Zabiegano także o nieodpłatne drewno z lasów królewskich, którego cena rynkowa wynosiła 12 000–15 000 talarów<sup>70</sup>. Max Toeppen twierdzi, że transakcję zakupu wspomnianej działki budowlanej sfinalizowano dopiero w 1821 r. Zapłacono za nią 200 talarów<sup>71</sup>.

W 1841 r. okazało się, że powierzchnia dotychczasowego placu pod budowę kościoła jest niewystarczająca<sup>72</sup>. Jego długość nie korespondowała z projektem. Ostatecznie jako odpowiednią uznano graniczącą z nią działkę budowlaną, należącą do kupca Räuibera. Jej cena wynosiła 4200 talarów, z czego 2500 należało uiścić przy zawarciu transakcji, natomiast resztę – w późniejszym czasie, jednakże wraz z odsetkami<sup>73</sup>. Na opisywanym obszarze znajdował się murywany spichlerz, pokryty dachówką, który można było adaptować na szkołę oraz mieszkanie dla organisty i kościelnego. Poza tym wymieniano również niewielki ogród z drzewami owocowymi, stajnię oraz fachworkową stodołę, które także pokryto dachówką. Budynki te zamierzano rozebrać, ponieważ na zajmowanej przez nie powierzchni miał wznosić się kościół<sup>74</sup>. Rok później kupiec Räuiber obniżył cenę sprzedaży parceli do 4100 talarów<sup>75</sup>. Transakcję sfinalizowano 17 maja 1842 r.<sup>76</sup>

Kamień węgielny pod budowę świątyni katolickiej w Kwidzynie poświęcił 26 sierpnia 1847 r. biskup pomocniczy diecezji warmińskiej Franciszek Grossmann<sup>77</sup>. Warto nadmienić, że wskutek zaangażowania hierarchów warmińskich w tworzenie infrastruktury kościelnej w Kwidzynie oraz korzystania przez tamtejszych katolików z usługi sakramentalnej w Tychnowach, 8 lipca 1854 r. Powiśle Dolne przyłączono do diecezji warmińskiej. Decyzję tę potwierdzono dekretem Stolicy Apostolskiej, w którym na nowo określono granice diecezji warmińskiej i chełmińskiej<sup>78</sup>.

Kościół katolicki w Kwidzynie poświęcił 10 stycznia 1858 r. biskup pomocniczy diecezji warmińskiej Antoni Frenzel. W uroczystości uczestniczyło przynajmniej 2500 osób (nie tylko katolików), którzy przybyli z miejscowości oddalonych nawet 4–5 mil. Świątynia nie zdołała pomieścić zgromadzonego tłumu. Jak odnotowa-

<sup>70</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 1, Rejencja w Kwidzynie do ministra Friedricha von Schuckmanna, 9 VI 1817; M. Toeppen, op. cit., s. 354.

<sup>71</sup> M. Toeppen, op. cit., s. 358.

<sup>72</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 183–183v; M. Toeppen, op. cit., s. 358.

<sup>73</sup> Ibidem, k. 190–190v; M. Toeppen, op. cit., s. 358; W. Zawadzki, *Budowa kościoła św. Trójcy w Kwidzynie w świetle korespondencji kościelnej*, s. 403.

<sup>74</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 Kultusministerium IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 20, Bd. 2, k. 198.

<sup>75</sup> Ibidem, k. 205; por. M. Toeppen, op. cit., s. 358.

<sup>76</sup> M. Toeppen, op. cit., s. 358; por. E. Wernicke, op. cit., s. 308.

<sup>77</sup> A. Kopiczko, op. cit., s. 20; W. Zawadzki, *Budowa kościoła św. Trójcy w Kwidzynie w świetle korespondencji kościelnej*, s. 403; por. E. Wernicke, op. cit., s. 308; J. Wiśniewski, op. cit., s. 218.

<sup>78</sup> A. Kopiczko, op. cit., s. 20; P. Romahn, op. cit., s. 44.

no w „Katholisches Wochenblatt”, frekwencja byłaby znacznie wyższa, jednak tego dnia panowały niekorzystne warunki atmosferyczne. Poza tym przekroczenie Wisły nastręczało wielu problemów<sup>79</sup>. Katolicką parafię w Kwidzynie erygowano 9 grudnia 1857 r. Władze państwowe potwierdziły tę decyzję 3 marca 1858 r.<sup>80</sup> Z kolei konsekracja nowej świątyni ku czci Trójcy Świętej oraz Wniebowzięcia Maryi Panny i św. Jana Apostoła odbyła się 26 września 1858 r.<sup>81</sup>

### Zakończenie

Wzrastająca liczba katolików Kwidzyna i okolic, a także szczególne znaczenie tego miasta jako siedziby rejencji, obligowały władze kościelne oraz państwowe do usankcjonowania życia religijnego jego mieszkańców. Nie udało się przeprowadzić adaptacji pomieszczeń na cele kultu katolickiego, stanowiących własność municypalną bądź wojskową. Przez długie lata nie zdecydowano się także na wydanie zgody dotyczącej budowy świątyni służącej wiernym wspomnianej konfesji. Warunkiem utworzenia infrastruktury parafialnej była gwarancja źródeł finansowania inwestycji budowlanej. Zasoby pieniężne na ten cel pozyskiwano nie tylko z dobrowolnych ofiar i donacji, lecz także z restytucji prawa do mienia poklasztornego, wyłączonego z funduszu sekularyzacyjnego. Ostateczny projekt świątyni, odpowiadający nurtom stylistycznym ferowanym przez najsłynniejszych architektów pruskich Wyższej Deputacji Budowlanej w Berlinie, opracowano w oparciu o sugestie zgłaszane przez rządców diecezji warmińskiej. Kościół pw. Trójcy Świętej, wzorowany na starochrześcijańskich bazylikach, przetrwał w niemal nienaruszonej formie po dzień dzisiejszy i stanowi, poza miejscem kultu, element dziedzictwa kulturowego regionu.

Marek Jodkowski, *Die Baugeneese der katholischen Kirche in Kwidzyn (Marienwerder) im 19. Jahrhundert*

#### Zusammenfassung

Bereits am 24. Mai 1801 gab es Bemühungen beim Kulmer Bischof, in Kwidzyn (Marienwerder) eine Gemeinde zu gründen und eine Kirche zu bauen. Früher wurden nämlich die heiligen Messen im Presbyterium

<sup>79</sup> Ibidem. Max Toeppen twierdzi, że kościół poświęcił dziekan sztumski 11 stycznia 1858 r.; zob. M. Toeppen, op. cit., s. 365; E. Börsch-Supan, op. cit., s. 254.

<sup>80</sup> M. Toeppen, op. cit., s. 365.

<sup>81</sup> Rocznik Diecezji Warmińskiej, 1985, Olsztyn 1985, s. 248; A. Kopiczko, op. cit., s. 20; E. Wernicke, op. cit., s. 309; M. Jodkowski, op. cit., s. 59; W. Zawadzki, *Budowa kościoła św. Trójcy w Kwidzynie w świetle korespondencji kościelnej*, s. 408; W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie z terenu obecnej diecezji elbląskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2000, s. 30.

der evangelischen Kathedrale gehalten. Es wurde auch in Erwägung gezogen, Räume der Burg von Kwidzyn oder die städtische Reitbahn für kultische Zwecke umzubauen. Das Militär schlug vor, den Katholiken einen seiner Pferdeställe zur Verfügung zu stellen, wozu der preußische König 1811 seine Einwilligung gab. Die Renovierungs- und Bauarbeiten an den genannten Objekten wurden jedoch nicht aufgenommen. Auch die Pläne für den Umbau der sog. polnischen Kapelle oder eines Teils der evangelischen Kathedrale endeten mit einem Fiasko. Die staatlichen Behörden schlugen wiederum vor, die Katholiken von Kwidzyn der Kirchengemeinde in Tychnowy (Tiefenau) zuzuordnen. Die ermländischen Bischöfe standen diesen Vorschlägen skeptisch gegenüber, weil sie u.a. den beträchtlichen Ausbau der Kirche in diesem Dorf scheuten. Nachdem die Entscheidung über den Bau des Gotteshauses in Kwidzyn gefallen war, begann die Sammlung von Geldern für diesen Zweck. Man bemühte sich, die Erbschaft der Ehefrau von Ignatius von Piechowski zu gewinnen oder auch Kapital von den Benediktinerinnen in Chelмно (Kulm). Ebenso wurde eine Möglichkeit gesehen, gemeindliche Einkünfte aus Zwierzno abzuführen. Die Sammlung für diese Bauinvestition wurde in vielen Diözesen durchgeführt. Zu den besonders großzügigen Stiftern gehörte der ermländische Bischof Joseph Ambrosius Geritz. Die Baugenehmigung wurde 1840 erteilt, und in den Jahren 1847-1858 wurde die Kirche nach Plänen von August Soller erbaut. Ihre Einweihung fand am 26. September 1858 statt.

*Übersetzt von Christiane Schultheiss*

**Marek Jodkowski, *Genesis of construction of a Catholic church in Kwidzyn in the nineteenth century***

#### Summary

Already on May 24, 1801, solicited the bishop of Chelмно on the erection of the parish and build a church in Kwidzyn, previously the Masses were celebrated in the choir of the Evangelical Cathedral. Also was considered adaptation of premises Kwidzyn castle for purposes of worship, then the local riding school. The army, in turn, were offered transfer Catholics one of the stables, which the Prussian king agreed in 1811. Construction works did not start at these objects. Also, the so-called adaptation plans of Polish chapel, or part of the Evangelical Cathedral ended in failure. State authorities proposed to turn the assignment of Kwidzyn Catholic parish in Tychnowach. Bishops of Warmia were skeptical about these proposals, fearing, among others, a significant expansion of the church in this village. After deciding on the construction of the temple in Kwidzyn, Catholics started collecting funds for this purpose. Efforts were made to acquire the inheritance of Ignatius von Piechowski wife or post benedictine capital in Chelмно. Was also seen the possibility of separating revenue parish Zwierznie. Rebounds on the construction project was carried out in a number of dioceses. Among the particularly generous donors should indicate bishop of Warmia Josephus Ambrosius Geritz. The building permit was obtained in 1840. The church, designed by Augustus Soller was built in the years 1847–1858. Consecration took place on 26 September 1858.

*Translated by Jerzy Kielbik*